

# Ordynacja, reforma, pieniądze czy polityka? Sposoby na zwiększenie frekwencji w wyborach do rad jednostek pomocniczych gmin

WOJCIECH PAUKSZTEŁO

Uniwersytet Szczeciński, Instytut Politologii i Europeistyki  
e-mail: wpauksztelo(at)gmail.com

**Słowa kluczowe** jednostki pomocnicze, polityka miejska, społeczeństwo obywatelskie, wybory

**Abstrakt** Problem niskiej frekwencji w wyborach w Polsce jest zjawiskiem obserwowanym od wielu lat. Najbardziej widoczny jest brak partycypacji w wyborach w przypadku elekcji do rad jednostek pomocniczych gmin, a szczególnie w dużych miastach. W artykule opisano cztery różne próby zwiększenia frekwencji w polskich metropoliach (Gdańsk, Kraków, Poznań, Wrocław). Scharakteryzowano i poddano ocenie poszczególne wdrażane koncepcje mające na celu wzrost udziału mieszkańców w funkcjonowaniu jednostek pomocniczych.

## Voting system, reform, money or politics? Ways to increase participation in the elections to auxiliary units councils

**Keywords** auxiliary units, urban policy, civil society, elections

**Abstract** The problem of low participation in elections in Poland is observed in many years. The most visible is lack of participation in the elections to councils of auxiliary units, especially in big cities. The article describes four different ways to improve participation in Polish metropolises (Gdańsk, Kraków, Poznań, Wrocław). Paper characterized and evaluated various concepts have been implemented to increase participation of citizens in functioning of auxiliary units.

Partycypacja wyborcza obywateli jest tematem istotnym dla wielu badaczy. Przyczyn małej frekwencji doszukać się można na wielu szczeblach. Szczególny wkład mają prace dotyczące udziału i zainteresowania sprawami tzw. małych ojczyzn, ale głównie badacze skupiają się nad przyczynami frekwencji na poziomie krajowym (Cześniak, 2009; Drzonek, 2002; Panicz, 2011). Niektóre prace dotyczą także metod wdrażanych w celu zwiększenia partycypacji wyborców w głosowaniach (Musiał-Karg, 2011). Aktywny udział w wyborach to jeden z aspektów

społeczeństwa obywatelskiego. Sama partycypacja to tylko element większego poczucia współpracy w ramach poszczególnych jednostek samorządowych. Na temat szeroko pojętej aktywności społecznej powstało wiele prac, dotyczących również jednostek pomocniczych gmin (Matczak, Figiel, 2007; Prykowski, 2012). Jednostki te mają pomóc gminom w realizacji swoich zadań. Są one elementem dekoncentrującym władze w najniższym szczeblu samorządu. Powoływane są obligatoryjnie i pełnią różne role w zależności od rodzaju gminy oraz potrzeb władz.

Celem artykułu jest analiza czterech prób zwiększenia frekwencji w wyborach do rad jednostek pomocniczych w czterech miastach: Krakowie, Gdańsku, Poznaniu oraz Wrocławiu. Dotyczy to ostatnich elekcji. Badane wybory w tych miastach miały miejsce w latach 2009–2015. W zależności od miasta dotyczy to trzech elekcji (Kraków, Wrocław) lub dwóch (Gdańsk, Poznań). W artykule postawione jest pytanie, czy działania odgórne mogą mieć duży wpływ na partycypację obywateli w wyborach.

## Ordynacja – Kraków

Wybory do rad dzielnic<sup>1</sup> w Krakowie były organizowane razem z wyborami samorządowymi. Średnia frekwencja w wyborach dzielnicowych była niewiele niższa niż w wyborach do rad miasta. Elekcje dzielnicowe w Krakowie różnią się od innych wyborów rad jednostek pomocniczych przede wszystkim tym, że przeprowadza się je zgodnie z zasadami ordynacji większościowej. Dzielnice dzielone są na jednomandatowe okręgi w zależności od liczby mieszkańców (poniżej 20 tys. – 15 radnych, powyżej 20 tys. – 21 radnych). Przed wyborami 2010 roku radni związani z prezydentem Jackiem Majchrowskim oraz Prawem i Sprawiedliwością, postulując chęć podniesienia rangi wyborów do rad dzielnic oraz zwiększenia frekwencji do tych organów, postanowili przesunąć elekcję o pół roku (pil., 2010). Miało to skupić uwagę wyborców tylko na tych wyborach oraz spowodować, aby mieszkańcy miasta nie traktowali tej elekcji jako jednej z wielu.

Pomysł ten okazał się nietrafiony, ponieważ zainteresowanie kandydowaniem było niewielkie. W porównaniu z wyborami z 2006 roku spadła również liczba zarejestrowanych kandydatów. Pomysłodawcy rozdzielenia obu wyborów nie zarejestrowali także wielu kandydatów na radnych. Kilku kandydatów startowało z poparciem prezydenta, a 84 zostało wystawionych przez PiS. Przeciwna pomysłowi Platforma zarejestrowała 297 kandydatów i prowadziła kampanię wyborczą oraz informacyjną. Pojawiły się głosy, że prawdziwą przyczyną doprowadzenia do podzielenia wyborów była próba osłabienia PO przed wyborami samorządowymi i dzielnicowymi. Wytrącenie tej partii możliwości promowania jednocześnie swoich kandydatów w obu elekcjach miało pozbawić ją dobrego wyniku. Krytykowano również wybór dnia – 9 stycznia 2011 roku (niedziela). Był to ostatni dzień długiego weekendu oraz dzień, w którym odbywał się finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (Piłat, 2011). Frekwencja wynosiła niewiele ponad 11%. Doprowadziło to również do zdominowania rad dzielnic przez bezpartyjnych.

<sup>1</sup> Wszelkie informacje dotyczące wyborów samorządowych są pobrane ze strony [pkw.gov.pl](http://pkw.gov.pl), natomiast Krakowa ze strony [bip.krakow.pl](http://bip.krakow.pl).

Zwycięstwo PO w wyborach do Rady Miasta Krakowa przyspieszyło przywrócenie połączenia wyborów samorządowych z dzielnicowymi. Krytykowano nowych radnych za brak doświadczenia oraz brak mandatu społecznego. Do wygrania wystarczyło zaledwie kilkadziesiąt głosów, tam gdzie cztery lata wcześniej decydowały setki mieszkańców. Zniesiono również obowiązek zebrania 25 podpisów pod kandydaturą (Radłowska, 2013). Oprócz większego zaangażowania się w promocję wyborów przez miasto na zainteresowanie wyborami miała wpływ ułatwiona rejestracja. W 2014 roku frekwencja w wyborach dzielnicowych była tylko nieznacznie niższa od tej, jaka została osiągnięta w towarzyszących jej wyborach samorządowych (42,5% – wybory do Rady Miasta, a 34,5% w wyborach dzielnicowych). Zwiększyła się także liczba chętnych na zdobycie mandatu radnego dzielnicy, albowiem 1452 kandydatów zostało zarejestrowanych.

## Reforma rad osiedli – Poznań

Wysoki poziom zainteresowania radami osiedla również występuje w Poznaniu<sup>2</sup>. W odróżnieniu od innych jednostek do 2011 roku były one powoływane oddolnie przez mieszkańców miasta. Spowodowało to sytuację, w której z jednej strony powstało 69 osiedli, ale jednak były one różnorodne pod względem terytorialnym i ludnościowym. Największą liczbę mieszkańców miało osiedle Piątkowo-Zachód, gdzie zamieszkiwało ponad 36 tys. mieszkańców, natomiast najmniejsze osiedle Zagroda miało ok. 470. W niektórych częściach Poznania w ogóle nie powołano żadnego osiedla. Utrudniało to jednolite dzielenie uprawnień oraz funduszy. Oddolny charakter powoływania osiedla powodował, że powstawały one w różnym czasie, co przekładało się także na inne lata wyborów. Przed reformą wybory we wszystkich osiedlach odbywały się w latach 2006–2010 w pięciu blokach. Średnio frekwencja wahała się między 3,55% (wybory z 2008 r. na 14 osiedlach) a 7,69% (wybory z 2010 r. na czterech osiedlach)<sup>3</sup>. Ogólnie we wszystkich wyborach osiedlowych w tym okresie głosowało 23 515 mieszkańców, co stanowiło 5,36% uprawnionych w tych latach.

Sytuacja ta doprowadziła do prób zmian w działaniu jednostek. W 2008 roku prezydent Poznania Ryszard Grobelny zaproponował powstanie nowych 16 dzielnic liczących od 20 do 40 tys. mieszkańców. Dzielnice otrzymałyby wiele środków finansowych do dyspozycji w celu realizacji większych uprawnień. Fundusze przeznaczone dla jednostek miały obejmować 1/3 budżetu miasta (Swianiewicz, Krukowska, Lackowska, Kurniewicz, 2013, s. 180). Przeciwna reformie była poznańska PO, która zarzucała pomysłowi prezydenta pominięcie kwestii finansowych oraz trudne do zrealizowania łączenie osiedli na podstawie tylko liczby ludności. PO przygotowała własny projekt, który został ostatecznie przyjęty. Zakładał on powołanie oddolne nowych osiedli na podstawie trzech kategorii: osiedla śródmiejskie z zabudową wielorodzinną (od 5 tys. mieszkańców), osiedla z zabudową mieszaną (do 5 tys.) oraz osiedla peryferyjne

<sup>2</sup> Informacje dotyczące liczby rad osiedli oraz wyborów do nich uzyskano z Urzędu Miasta Poznań oraz strony osiedla.poznan.pl.

<sup>3</sup> 2006 – 6,21% (16 osiedli), 2007 – 4,57% (5), 2009 – 6,09% (24).

(limit 1 tys. i położenie przy granicy administracyjnej miasta). Osiedla, które nie spełniały warunków, zostały poproszone o decyzję, z jaką inną jednostką chcą się połączyć (Swianiewicz i in., 2013, s. 235). W wyniku odgórnej/oddolnej inicjatywy ostatecznie ich liczba zmniejszyła się do 42. Są one wciąż zróżnicowane. Największe osiedle w Poznaniu – Rataje zamieszkuje ponad 40 tys. mieszkańców, natomiast najmniejsze – Fabianowo-Kotowo niewiele ponad 1,7 tys.

Wyborom do nowych rad osiedli w 2011 roku towarzyszyła kampania promocyjna. Udało się zarejestrować na każdym osiedlu więcej kandydatów, niż było miejsc (w poprzednich wyborach nigdy to się nie udało). Zgłosiło się 1258 kandydatów na 678 mandatów. Frekwencja była niewiele wyższa niż przed reformą. Na wybory udało się zaledwie 7,72% osób uprawnionych do głosowania. Cztery lata później frekwencja w wyborach dzielnicowych była nieznacznie wyższa, bo wynosiła 7,79% (choć porównując liczby, w 2011 roku poszło na wybory 33 263 mieszkańców, a w 2015 – 31 773). Zmniejszyła się liczba kandydatów – 1184. W dwóch osiedlach nie odbyły się wybory, bo kandydatów było tyle samo co miejsc (Kiekrz oraz Wola). W poznańskich wyborach osiedlowych nie jest wymagane podawanie komitetu, z którego poparciem kandydat startuje, oraz afiliacji partyjnej. Warto odnotować, że w 2015 roku do rad osiedla startowało kilku radnych miejskich oraz były kandydat na prezydenta Poznania startujący z komitetu Aktywny Poznań – Piotr Quandt (Lipowski, 2015).

## Gdańsk – pieniądze za frekwencję

Podobnie jak w Krakowie, choć z innych przyczyn, gdańscy władarze postanowili dokonać zmian w ordynacji wyborczej. W Gdańsku<sup>4</sup>, inaczej niż w wielu miastach, funkcjonuje wymóg frekwencji w ważnych wyborach. W latach 90. XX wieku jej próg został ustanowiony na 15% wszystkich uprawnionych do głosowania. Prowadziło to do sytuacji, w której na wielu terenach rady jednostek pomocniczych nie funkcjonowały. Tylko dziesięciu dzielnicom z 30 (od 2010 r. w Gdańsku były 34 jednostki pomocnicze) udało się powołać rady w wyborach w 2007 roku. Przed wyborami z 2011 roku zmniejszono wymaganą frekwencję do 5%. Zwiększono kwotę przeznaczaną na jednostki pomocnicze. Po przekształceniu w 2010 roku i dodaniu nowych jednostek rok później przeprowadzono wybory do rad.

Głosowało 30 tys. mieszkańców i tylko w sześciu dzielnicach nie udało się zorganizować rady. W dniu wyborów udało się to w 27 jednostkach, a jeszcze w tym samym roku przeprowadzono wybory w dzielnicy Zaspą-Młyniec. W wyborach niewiele było osób deklarujących przynależność partyjną (ogólnie startowało 686 kandydatów). Wyróżnić można dwóch kandydatów z PO oraz kilku deklarujących przynależność do młodzieżówki tej partii – „Młodych Demokratów”. Wybory 2015 roku przyniosły kolejne zmiany w przeprowadzeniu wyborów. Poza utrzymanym progiem frekwencji wprowadzono przepis mający zmusić kandydatów do zaangażowania się w kampanię profrekwencyjną. Rada Miasta uzależniła od frekwencji procent pieniędzy,

<sup>4</sup> Dane o wyborach pobrano ze strony bip.gdansk.pl.

jaki będzie dla danej dzielnicy przeznaczony (wcześniej każda rada dostawała pogłównie, czyli określoną kwotę na mieszkańca osiedla).

Stawka podstawowa to 4 zł na mieszkańca, jeśli frekwencja wynosiłaby między 14 a 16%, kwota wzrosłaby do 5 zł, a gdyby udział wyborców w elekcji wyniósł powyżej 16%, to miasto przeznaczyłoby 50% więcej środków (6 zł od osoby). Frekwencja ogólnie w mieście wyniosła 11,22%. Spadła liczba kandydujących do rad dzielnic. Chęć wyraziły i dokonały rejestracji 653 osoby (Sandecki, 2015b). Rady udało się powołać w 30 dzielnicach, choć wybory w dzielnicy Dwór odbyły się w późniejszym terminie. Nie powołano rad tylko w czterech osiedlach (w tych, w których wybory w ogóle się nie odbyły). Najwyższy próg wymaganej frekwencji do otrzymania dodatkowych 2 zł na osobę przekroczone w dziewięciu dzielnicach, natomiast progu 14% pozwalającego na wzrost przeznaczanej kwoty o 1 zł nie udało się osiągnąć w 15 jednostkach. Wśród startujących w wyborach znalazł się poseł z partii Twój Ruch (dawniej Ruch Palikota) – Piotr Bauć, przyszła posłanka z Nowoczesnej – Ewa Lieder (startująca w wyborach do rady dzielnicy z poparciem ruchu miejskiego Gdańsk Obywatelski) oraz kilku działaczy Kongresu Nowej Prawicy (Sandecki, 2015a).

## Spór o osiedla między prezydentem a opozycją – Wrocław

We Wrocławiu rady osiedla powstawały oddolnie, co doprowadziło do sytuacji zbliżonej do tej, jaka miała miejsce w Poznaniu przed 2011 rokiem. Powstało 48 osiedli o różnym charakterze oraz zróżnicowaniu w liczbie mieszkańców, co wiązało się z małymi kompetencjami (największe osiedle Olbin zamieszkuje 37,4 tys. mieszkańców, najmniejsze Bieńkowice liczą ich 500). Po kolejnej niskiej frekwencji doszło we Wrocławiu do rozmów na temat przyszłości osiedli. Pojawiały się głosy o ich nieudolności i błędzie popełnionym przy ich likwidacji w 1992 roku.

Radni klubu prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza w 2008 roku rozpoczęli dyskusję nad reformą jednostek w ramach hasła „Dzielnice zamiast osiedli”. Głównym punktem planu było zminimalizowanie liczby osiedli (od 15 do 20) i przemianowanie ich na dzielnice. Większe jednostki mały otrzymywać większe fundusze oraz pełnić nowe funkcje urzędnicze. Każda z dzielnic miałyby biuro obsługi klienta (Kozioł, Czujko, 2008). W 2009 roku (po wyborach) postanowiono skonkretyzować projekt, proponując połączenie następnych wyborów z elekcją samorządową już w 2010 roku oraz wprowadzając wybór radnych oparty na jednomandatowych okręgach wyborczych po 2000–3000 osób (Kozioł, 2009a). Przeważające głosy mówiły, że obecne rady jednostek zawodzą i należy je zreformować (Hotała, 2009). Leon Kieres (2008) sugerował, żeby podział na dzielnice nie wynikał tylko z obszaru, ale również z różnych kompetencji, jakie poszczególne jednostki by posiadały. Jedynymi, którzy bronili ówczesnej sytuacji, byli radni osiedli.

Debata toczyła się także w trakcie kampanii do wyborów osiedlowych z 2009 roku. Mimo proponowanych zmian do promocji wyborów przyłączył się prezydent oraz media. Kilku radnych z prezydenckiego klubu zadeklarowało start w wyborach. Ustalono dodatkowy termin na rejestrację kandydatów. Miało to pozwolić na uczestnictwo większej liczby osób. Mimo wysiłków frekwencja była niższa niż w poprzedniej elekcji. W 2005 roku do głosowania poszło 4,5%

(Kokot, 2009b), a w 2009 – 3,8% (Kokot, 2013). W kilkunastu osiedlach liczba startujących była mniejsza niż liczba miejsc, więc wybory się w nich nie odbyły. W pierwszej turze głosowania udało się przeprowadzić wybory zaledwie w 35 osiedlach. W wyborach uczestniczyli również aktorzy polityczni na poziomie miejskim. Poza kandydatami z ugrupowania prezydenckiego swoich 60 kandydatów wystawiła koalicja Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Unii Pracy i Partii Demokratycznej. Inaczej było z PO i PiS. Pierwsza partia wraz z PSL i bezpartyjnymi utworzyła komitet „Porozumienie Osiedli”, a PiS poszedł do wyborów pod szyldem „Wrocławskiego Forum Samorządowego” (Kokot, 2009a).

W 2010 roku wycofano się z prób reformy jednostek pomocniczych. Pojawiały się coraz bardziej radykalne głosy, że rady osiedli należy zlikwidować, a pewne uprawnienia realizować w projektach takich jak budżet obywatelski (Szymański, 2013b). Radni Dutkiewicza zapowiadali, że kolejne wybory w 2013 roku mogą się nie odbyć (Kozioł, 2012b). Oprócz tej koncepcji pojawił się także pomysł, aby zlikwidować rady osiedli tam, gdzie nie będzie wystarczającej liczby kandydatów (Kozioł, 2012a). Dodatkowo zmieniono zapis w ordynacji o tym, że aby rada została powołana, liczba kandydatów musi być równa liczbie mandatów. Wcześniej było to 75% miejsc radnych osiedlowych. Przed wyborami osiedlowymi z 2013 roku lokalna PO (będąca w opozycji) zarzucała prezydentowi R. Dutkiewiczowi celowe marginalizowanie instytucji jednostek pomocniczych oraz zadeklarowała, że w następnych wyborach zmobilizuje się do wystawienia kandydatów. Partia wystawiła kandydatów pod własną nazwą bądź jako „Inicjatywa Obywatelska, Nowoczesne Osiedle – Platforma Obywatelska”, a jej działacze prowadzili akcję promocyjną mającą na celu zwiększenie frekwencji.

Wśród głosów pojawiły się zarzuty o próbę upartyjnienia rad jednostek, a zwoływanie aktywistów lokalnych do startu pod patronatem PO jako próbę wykorzystania ich ze względu na pominięcie tych rad w tworzeniu budżetu obywatelskiego (Szymański, 2013a). Akcja PO jednak nie była zbyt skuteczna, ponieważ do urn poszło 3,94% (bieru/mz/zp, 2013) uprawnionych do głosowania a w jedenastu osiedlach skład został wyznaczony od razu, gdyż chętnych było tyle samo co miejsc. Tylko na os. Przedmieście Oławskie nie funkcjonuje rada osiedla, ponieważ nie odbyły się tam wybory. Sama partia zdobyła dwanaście mandatów w wielu przypadkach tam, gdzie przyznawane były automatycznie (Obwieszczenie, 2013). W 2014 roku PO wystartowała razem z prezydentem Wrocławia w wyborach do Rady Miasta oraz sejmiku wojewódzkiego, więc spór o rady dzielnic wygasł. Prezydent rok po wyborach zadeklarował, że zmiany dotyczące funkcjonowania rad jednostek zostaną przełożone na późniejszy okres (Kozioł, Karbowski, 2015).

W wielu miastach toczą się interesujące dyskusje na temat skutecznej reformy jednostek pomocniczych. Cztery różne próby pokazały, że właściwie nie ma dobrej reformy bez funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Poziom zainteresowania i siłę rad jednostek pokazało oddzielenie wyborów samorządowych i dzielnicowych w Krakowie. Frekwencja spadła do 1/3 poprzednich, a reprezentanci byli wybierani przez niewielką liczbę głosujących. Wybory dzielnicowe wykazały, że los dzielnic jest obojętny nie tylko mieszkańcom, ale również partiom politycznym. Każda z prób zwiększenia frekwencji wprowadziła jednak pozytywny element do systemu badanych miast.

We Wrocławiu, gdyby nie spór między PO a prezydentem, nie doszłoby do mobilizacji partii, co w konsekwencji mogło prowadzić do uniemożliwienia przeprowadzenia wyborów w kilku radach osiedla. Kolejna tego typu kompromitacja, tym razem po stronie startujących, mogła być wykorzystana przez przeciwników wrocławskich rad jako argument na rzecz likwidacji osiedli. W Poznaniu odgórny model powoływania jednostek doprowadził do podzielenia całego miasta na osiedla. Frekwencja czy rola osiedli gwałtownie nie wzrosła, ale pozwoliła na stabilizację tych jednostek i wrastanie w świadomość mieszkańców. W Krakowie szybko powrócono do starej formuły połączenia wyborów samorządowych z dzielnicowymi i szukania alternatywnych metod wzmacniania samorządu dzielnicowego. Skuszenie pieniędzmi do pracy na rzecz większej frekwencji doprowadziło w Gdańsku do sytuacji, że we wszystkich osiedlach, gdzie odbywały się wybory, przekroczono 5% próg frekwencji. Gdyby utrzymany został 15% próg z lat 90., to w czternastu dzielnicach rady by funkcjonowały, natomiast kolejnym pięciu brakowałoby ok. 3% do przekroczenia wymaganego limitu.

Ogólnym problemem tych czterech miast (jak i wszystkich dużych miast) jest brak pomysłu na rolę jednostek pomocniczych. Z jednej strony prezydenci miast dążą do przekazania im dużych kompetencji, przy jednoczesnym mocnym ograniczeniu liczby jednostek. Z drugiej strony znajduje się często opozycja, która wraz z obecnymi radnymi jednostek próbuje torpedować próby reform z różnych przyczyn. Opozycja, najpewniej z powodu, aby móc górować w sporze z prezydentem, wykorzystuje również do tego rady. W tym sporze rolę swoją pełnią radni jednostek. Najprawdopodobniej niechęć do reformy powodującej zmniejszenie liczby jednostek wynika z obawy o ograniczoną liczbę mandatów i zwiększenie rywalizacji. Taka sytuacja może promować zorganizowane komitety kosztem lokalnych aktywistów i stąd sprzeciw wobec zmian w funkcjonowaniu rad jednostek. Ważnym powodem jest też ogólna niechęć radnych jednostek do władz miasta, które ignorują obecne uprawnienia rad, istnieje więc obawa, że kolejne mogą być tak samo traktowane.

## Literatura

- Cześniak, M. (2009). *Partycypacja wyborcza Polaków*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.
- Drzonek, M. (2002). Czy społeczeństwo obywatelskie może być leniwe? Uwagi o poziomie partycypacji wyborczej na Pomorzu Zachodnim na tle Polski. *Management and Business Administration. Central Europe*, 2 (115), 136–154.
- Matczak, P., Figiel, A. (2007). Wspólnoty osiedlowe a instytucje: funkcjonowanie samorządów pomocniczych w oczach radnych Poznania i Kalisza. W: M. Malikowski, S. Solecki (red.), *Przemiany przestrzenne w dużych miastach Polski i Europy Środkowo-Wschodniej* (s. 370–384). Kraków: Nomos.
- Musiał-Karg, M. (2011). Metody zwiększania frekwencji wyborczej. Polska a doświadczenia inny państw. *Środkowo-europejskie Studia Polityczne*, 9 (2), 77–100.
- Obwieszczenie Miejskiej Komisji Wyborczej z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie ogłoszenia wyników głosowania i wyników wyborów do Rad Osiedli we Wrocławiu.
- Panicz, U. (2011). Frekwencja wyborcza a stan polskiej demokracji. *Refleksje*, 2 (4), 107–123.
- Prykowski, Ł. (2012). *Głos łodzian się liczy – czyli doświadczenia z budżetem obywatelskim w radach osiedli*. Łódź: Centrum Promocji i Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich OPUS.
- Swianiewicz, P., Krukowska, J., Lackowska, M., Kurniewicz, A. (2013). *Błędne rondo marginalizacji? Jednostki pomocnicze samorządu w zarządzaniu dużymi miastami*. Warszawa: Elipsa.

### Strony internetowe

- bieru/mz/zp. (2013). *Frekwencja 3,94 proc. Co to za wybory?* 20 maja. Pobrane z: <http://www.tvn24.pl/wroclaw,44/frekwencja-3-94-proc-co-to-za-wybory,326772.html>.
- Hotąła, S. (2009). *Wrocław musi mieć silne dzielnice*, 18 marca. Pobrane z: <http://www.gazetawroclawska.pl/artyku-1/95344,wroclaw-musi-miec-silne-dzielnice,id,t.html>.
- Kieres, L. (2008). *Władza bliżej ludu*, 23 czerwca. Pobrane z: <http://www.gazetawroclawska.pl/artukul/9851,wladza-blizej-ludu,id,t.html>.
- Kokot, M. (2009a). *Nikogo nie obchodzą wybory do rad osiedli*, 5 marca. Pobrane z: [http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,6350264,Nikogo\\_nie\\_obchodza\\_wybory\\_do\\_rad\\_osiedli.html#TRrelSST](http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,6350264,Nikogo_nie_obchodza_wybory_do_rad_osiedli.html#TRrelSST).
- Kokot, M. (2009b). *Rady osiedli powinny mieć większe kompetencje*, 6 marca. Pobrane z: [http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,6352965,Rady\\_osiedli\\_powinny\\_miec\\_wieksze\\_kompetencje.html](http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,6352965,Rady_osiedli_powinny_miec_wieksze_kompetencje.html).
- Kokot, M. (2013). *Wrocław: Wybory do rad osiedli nie interesują mieszkańców*, 11 marca. Pobrane z: <http://www.gazetawroclawska.pl/artukul/780830,wroclaw-wybory-do-rad-osiedli-nie-interesuja-mieszkanow,id,t.html>.
- Kozioł, M. (2009). *Jak 48 wrocławskich osiedli zamieni się w 16 dzielnic*, 14 lutego. Pobrane z: <http://www.gazetawroclawska.pl/artukul/85509,jak-48-wroclawskich-osiedli-zamieni-sie-w-16-dzielnic,2,id,t,sa.html>.
- Kozioł, M. (2012b). *Radny Dutkiewicza: Rady osiedli są trupem. Wybory mogą się nie odbyć (ROZMOWA)*, 4 grudnia. Pobrane z: <http://www.gazetawroclawska.pl/artukul/691489,radny-dutkiewicza-rady-osiedli-sa-trupem-wybory-moga-sie-nie-odbyc-rozmowa,id,t.html>.
- Kozioł, M. (2012). *Wrocław znów podzielony na dzielnice? Tego chcą radni klubu Dutkiewicza*, 3 października. Pobrane z: <http://www.gazetawroclawska.pl/artukul/669353,wroclaw-znow-podzielony-na-dzielnice-tego-chca-radni-klubu-dutkiewicza,id,t.html>.
- Kozioł, M., Czujko, M. (2008). *Rewolucja na mapie*, 22 czerwca. Pobrane z: <http://www.gazetawroclawska.pl/artuku-1/9269,rewolucja-na-mapie,id,t.html>.
- Kozioł, M., Karbowski, M. (2015). *Prezydent w sprawie rad osiedli: Na razie nic nie zmieniamy*, 20 lutego. Pobrane z: [http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,17458384,Prezydent\\_Dutkiewicz\\_w\\_sprawie\\_rad\\_osiedli\\_\\_Na\\_razie.html](http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,17458384,Prezydent_Dutkiewicz_w_sprawie_rad_osiedli__Na_razie.html).
- Lipowski, S. (2015). *Znamy nieoficjalne wyniki wyborów. Rewolucja na Starym Mieście, Jeźcach i Wildzie!*, 23 marca. Pobrane z: [http://poznan.wyborcza.pl/poznan/1,36001,17646477,Znamy\\_nieoficjalne\\_wyniki\\_wyborow\\_\\_Rewolucja\\_na\\_Starym.html](http://poznan.wyborcza.pl/poznan/1,36001,17646477,Znamy_nieoficjalne_wyniki_wyborow__Rewolucja_na_Starym.html).
- pil. (2010). *Wybory do rad dzielnic w Krakowie dopiero w styczniu*, 22 września. Pobrane z: [http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,35798,8412084,Wybory\\_do\\_rad\\_dzielnic\\_w\\_Krakowie\\_dopiero\\_w\\_styczniu.html](http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,35798,8412084,Wybory_do_rad_dzielnic_w_Krakowie_dopiero_w_styczniu.html).
- Piłat, B. (2011). *Radnych w dzielnicach wybierze garstka mieszkańców*, 4 stycznia. [http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,35798,8900160,Radnych\\_w\\_dzielnicach\\_wyberze\\_garstka\\_mieszkanow\\_.html](http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,35798,8900160,Radnych_w_dzielnicach_wyberze_garstka_mieszkanow_.html).
- Radłowska, R. (2013). *Wybory w dzielnicach. Nie tylko rodzina radnego ma głosować*, 4 marca. Pobrane z: [http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,44425,13497833,Wybory\\_w\\_dzielnicach\\_\\_Nie\\_tylko\\_rodzina\\_radnego\\_ma.html](http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,44425,13497833,Wybory_w_dzielnicach__Nie_tylko_rodzina_radnego_ma.html).
- Sandecki, M. (2015b). *Kto kandyduje do rad dzielnic w Gdańsku? Nowe twarze i poseł*, 27 lutego. Pobrane z: [http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35636,17495848,Kto\\_kandyduje\\_do\\_rad\\_dzielnic\\_w\\_Gdansk\\_\\_Nowe\\_twarze.html?disableRedirects=true#TRrelSST](http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35636,17495848,Kto_kandyduje_do_rad_dzielnic_w_Gdansk__Nowe_twarze.html?disableRedirects=true#TRrelSST).
- Sandecki, M. (2015a). *Zagłosuj w niedzielę, a twoja dzielnica dostanie większy budżet*, 21 marca. Pobrane z: <http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/51,35636,17634600.html?i=0>.
- Szymański, W. (2013b). *Czy warto utrzymywać rady osiedli, gdy nikt ich nie chce?*, 21 maja. Pobrane z: [http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,13949281,Czy\\_warto\\_utrzymywac\\_rady\\_osiedli\\_gdy\\_nikt\\_ich\\_nie.html](http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,13949281,Czy_warto_utrzymywac_rady_osiedli_gdy_nikt_ich_nie.html).
- Szymański W. (2013a). *Kraj rad. Platforma obywatelska wkracza do rad osiedli*, 9 kwietnia. Pobrane z: [http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,13700650,Kraj\\_rad\\_\\_Platforma\\_obywatelska\\_wkracza\\_do\\_rad\\_osiedli.html](http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/1,35771,13700650,Kraj_rad__Platforma_obywatelska_wkracza_do_rad_osiedli.html).

### Cytowanie

- Paukaszto, W. (2016). Ordynacja, reforma, pieniądze czy polityka? Sposoby na zwiększenie frekwencji w wyborach do rad jednostek pomocniczych gmin. *Acta Politica Polonica*, 2 (36), 111–118. DOI: 10.18276/ap.2016.36-09.